

Sygn. akt II Ca 9/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	Grzegorz Ślęzak
----------------	-----------------

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2020 r. w Piotrkowie Trybunalskim

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko R. B.

o zapłatę

oraz

z powództwa wzajemnego R. B.

przeciwko R. G.

na skutek apelacji R. B.

od wyroku Sądu Rejonowego w Opocznie z dnia 15 listopada 2019 r.

sygn. akt I C 462/19

oddala apelację.

Grzegorz Ślęzak

Sygn. akt: II Ca 9/20

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 listopada 2019r. Sąd Rejonowy w Opocznie po rozpoznaniu sprawy z powództwa R. G. przeciwko R. B. o zapłatę kwoty 1.452 złote oraz z powództwa wzajemnego R. B. przeciwko R. G. o zapłatę kwoty 1.500 złotych zasądził od pozwanego R. B. na rzecz powoda R. G. kwotę 1.452,00 złote, oddalił powództwo wzajemne i zasądził od pozwanego R. B. na rzecz powoda R. G. kwotę 30.00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego wyroku stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

Pozwany (powód wzajemny) wraz z żoną B. B. opiekują się niepełnosprawną siostrzenicą żony pozwanego - K. W.. Mąż K. W. R. W. pozwym z dnia 10 stycznia 2018 roku wystąpił do Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim o rozwiązanie przez rozwód związku małżeńskiego zawartego pomiędzy K. W. i R. W.. Ponadto w pozwie wniósł o zasądzenie od K. W. na rzecz ich małoletniego syna kwoty po 300 złotych miesięcznie tytułem alimentów.

Pozwany wraz z żoną postanowili skorzystać z pomocy specjalisty - detektywa, by „zdobyć dowody” świadczące o nadużywaniu przez R. W. alkoholu, uzależnieniu od hazardu, zdradzaniu żony i niewłaściwie sprawowanej opiece nad małoletnim synem W. W.. Dowody te chcieli wykorzystać w sprawie o rozwód toczącej się w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim. Biuro detektywistyczne R. G. znaleźli za pośrednictwem internetu. Pozwany skontaktował się z powodem w maju lub czerwcu 2018 roku telefonicznie, jednak powód nie mógł wówczas podjąć się świadczenia usługi detektywistycznej, o jaką chodziło pozwanemu z uwagi na inne zobowiązania. Strony spotkały się w lipcu 2018 roku celem ustalenia szczegółów, których miałyby dotyczyć zlecenie. Spotkanie miało miejsce w domu R. B. i B. B. w O.. Na spotkaniu pozwany wraz z żoną wyjaśnili powodowi, iż obserwacja miałaby dotyczyć R. W.. Wyjawili detektywowi swoje podejrzenia co do sposobu życia R. W., to jest: nadużywania przez niego alkoholu, narkotyków, uzależnienia od alkoholu, zdradzania żony oraz niewłaściwego sprawowania opieki nad małoletnim synem W.. Udzielili R. G. informacji o miejscu zamieszkania R. W., jego miejscu pracy, samochodach, jakimi może się poruszać oraz restauracjach i barach, w których może przebywać. Pokazali również detektywowi te miejsca. R. G. i R. B. spotkali się ponownie w dniu 27 lipca 2018 roku w O.. Wówczas strony podpisały umowę o świadczenie usług detektywistycznych.

W umowie określono przedmiot usługi jako „zachowanie R. W., zam O. ul.(...) w stosunku do swojego małoletniego syna W. W., będącego również synem K. W.”. Określony w umowie przedmiot jej wykonania miał być nadrzędny. Jednocześnie R. G. zobowiązał się, że dokonując obserwacji w ramach ustalonego w umowie przedmiotu umowy, w miarę możliwości postara się ustalić dodatkowe kwestie interesujące pozwanego i jego żonę, to jest powodu utraty pracy przez R. W. czy też nadużywania przez niego alkoholu i prowadzenia „hulaszczego” trybu życia. W myśl tej umowy Zleceniobiorca zobowiązał się do przedłożenia sprawozdania z przeprowadzonych czynności w terminie nie dłuższym niż 7 dni od zakończenia wykonywania czynności. Wynagrodzenie z tytułu wykonania umowy ustalono na kwotę 3.000,- zł. Zaliczkę na poczet wynagrodzenia w wysokości 1.500,- zł R. B. wypłacił R. G. przy podpisaniu umowy. W umowie dopuszczono możliwość rozszerzenia zakresu zlecenia. Obserwację R. W. i jego syna W. W. R. G. prowadził od sierpnia 2018 roku do 23 października 2018 roku. W tym czasie strony kontaktowały się ze sobą telefonicznie.

W dniu 28 października 2018 roku powód (pozwany wzajemny) sporządził sprawozdanie, które przesłał pozwanemu (powodowi wzajemnemu).

W dniu 18 listopada 2018 roku powód (pozwany wzajemny) za wykonaną usługę detektywistyczną wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 2.952,- zł. Uwzględniając dokonaną przez R. B. zapłatę kwoty 1.500,- zł przy podpisaniu umowy do zapłaty pozostawała kwota 1.492,- zł. Termin płatności faktury został określony na dzień 3 grudnia 2018 roku.

R. G. wielokrotnie po przesłaniu sprawozdania wraz z fakturą VAT próbował skontaktować się z R. B. drogą mailową. Informował go o przesłaniu dokumentów i wzywał do zapłaty za fakturę VAT. R. B. nie odpowiadał na tę korespondencję ani drogą elektroniczną ani też w żaden inny sposób. Nie zgłaszał zastrzeżeń do sprawozdania ani też zastrzeżeń do zasadności wystawienia przez detektywa faktury VAT. W dniu 15 grudnia 2018 roku R. G. drogą elektroniczną (a w dniu 17 grudnia 2018 roku również za pośrednictwem Poczty Polskiej) skierował do R. B. przedsądowe wezwanie do zapłaty należności wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 18 listopada 2018 roku.

Pismem z dnia 17 grudnia 2018 roku pozwany (powód wzajemny) wypowiedział z dniem sporządzenia pisma umowę o świadczenie usług detektywistycznych nr 04/07/2018 z dnia 27 lipca 2018 roku oraz wezwał powoda (pozwanego wzajemnego) do zwrotu zaliczki w wysokości 1.500,- zł do dnia 31 grudnia 2018 roku. W/w pismo zostało doręczone powodowi (pozwanemu wzajemnemu dnia 19 grudnia 2018 roku).

Sąd zważył, iż powództwo główne zasługuje na uwzględnienie w oparciu o treść art. 735 k.c. oraz przepisów ustawy z dnia 6 lipca 2001 roku o usługach detektywistycznych (t.jedn. Dz.U. z 2018r. poz. 2163 z późn. zm.).

Powód (pozwany wzajemny) prowadzi działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług detektywistycznych. Ustawodawca określił usługi detektywistyczne jako zbieranie informacji o osobach, przedmiotach i zdarzeniach realizowane na podstawie umowy zawartej ze zleceniodawcą (art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 2001 roku o usługach

detektywistycznych). W ramach prowadzonej działalności gospodarczej powód zawarł z pozwanym (powodem wzajemnym) umowę o świadczenie usług detektywistycznych, w ramach której zobowiązał się do obserwacji R. W., zwłaszcza jego zachowania w stosunku do jego małoletniego syna W. (prawidłowości sprawowania opieki nad małoletnim). Umowa zawarta przez strony w formie pisemnej zgodnie z art. 23 ustawy z dnia 6 lipca 2001 roku o usługach detektywistycznych. Nadto strony ustnie ustaliły, iż w zleceniobiorca będzie zbierał wszelkie informacje dotyczące zachowania R. W., tj. jego „hulaszczego trybu życia, nadużywania przez niego alkoholu itp.”.

Zgodnie z art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się odpowiednio do umów o świadczenie usług, które nie są regulowane innymi przepisami. Zatem do umów o świadczenie usług detektywistycznych w sprawach nieuregulowanych stosujemy odpowiednio przepisy art. 735-751 k.c.

Umowa o usługi detektywistyczne, tak jak umowa zlecenia, jest umową starannego działania. A zatem celem umowy o usługi detektywistyczne nie jest osiągnięcie konkretnego rezultatu, lecz samo podjęcie czynności zmierzających w tym kierunku. Pozwany R. B. wraz z małżonką oczekiwali od powoda osiągnięcia konkretnego celu, to jest wykazania i udokumentowania, że R. W. w sposób nieprawidłowy opiekuje się małoletnim synem W. (pozostawia go bez opieki), a także że nadużywa alkoholu, narkotyków oraz trwoni pieniądze na hazard. Powód zgodnie z umową podjął obserwację R. W. oraz jego syna. Obserwacji nie dokonywał codziennie, by jak twierdził nie zostać zauważony przez osobę obserwowaną. Udał się zgodnie z sugestią pozwanego na wieś w poszukiwaniu małoletniego W. i tam również dokonał obserwacji ustalając, iż małoletni przebywał pod opieką prababci. W czasie prowadzonej obserwacji powód faktycznie nie uzyskał informacji, jakich oczekiwał pozwany. Jednak nie oznacza to, że nie wykonał umowy. Wszystkie informacje, które uzyskał powód o osobie obserwowanej zostały przekazane w sprawozdaniu. Jeszcze raz należy podkreślić, że celem umowy było zbieranie informacji o osobach, a nie uzyskanie konkretnych „dowodów”. Gdyby podczas wykonywania zlecenia detektyw zebrał inne informacje, z pewnością znalazłyby one odzwierciedlenie w sprawozdaniu.

Istotną cechą umowy o świadczenie usług detektywistycznych jest obowiązek sporządzenia sprawozdania po wykonaniu zlecenia. Obowiązek ten wynika zarówno z art. 740 k.c., jak i art. 23b ustawy z dnia 6 lipca 2001 roku o usługach detektywistycznych. Ustawa z dnia 6 lipca 2001 roku o usługach detektywistycznych w art. 23b wskazuje, iż detektyw po zakończeniu zlecenia ma obowiązek sporządzić końcowe pisemne sprawozdanie z wykonanych czynności, zawierające w szczególności: datę zawarcia umowy, opis przedmiotu umowy, określenie zakresu i przebiegu przeprowadzonych czynności, opis stanu faktycznego, datę zakończenia czynności. Również umowa z dnia 27 lipca 2018 roku zawarta przez strony taki obowiązek przewidywała, zakreślając zleceniobiorcy 7-dniowy termin na sporządzenie sprawozdania od zakończenia czynności.

Z tego obowiązku powód wywiązał się, sporządzając sprawozdanie z dnia 28 października 2018 roku. Ostatnia obserwacja była przez powoda prowadzona w dniu 23 października 2018 roku, a więc powód dochował 7-dniowego terminu określonego umową. Sprawozdanie zawiera wszystkie składniki określone ustawą.

Za wykonaną usługę detektywowi przysługuje wynagrodzenie. Wynagrodzenie w przypadku umów o świadczenie usług należy się przyjmującemu zlecenie dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że co innego wynika z umowy lub przepisów szczególnych (art. 744 k.c.). Jeżeli wykonanie zlecenia wymaga wydatków, zgodnie z art. 743 k.c. przyjmujący zlecenie może żądać odpowiedniej zaliczki. Strony ustaliły wysokość wynagrodzenia za wykonaną usługę na kwotę 3.000,00 zł. Przy podpisaniu umowy powód otrzymał zaliczkę w wysokości 1.500,00 zł. Żądanie zaliczki było uzasadnione kosztami, jaki musiał ponieść powód w celu dokonywania obserwacji R. W., który mieszka w O.. Powód zaś mieszka i prowadzi działalność w P.. Dojazdy do O. wymagały wydatków. Żądanie zaliczki było więc w pełni uzasadnione.

Po zakończeniu usługi i sporządzeniu sprawozdania powód w dniu 18 listopada 2018 roku wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 2.952,00 zł. Z faktury wynikało, iż kwotą 1.500,00 zł została zapłacona gotówką (zaliczka przy podpisaniu umowy). Termin płatności faktury określono na dzień 2 grudnia 2018 roku. R. G. przesłał R. B. sprawozdanie wraz z fakturą pocztą w dniu 19 listopada 2018 roku.

Po otrzymaniu sprawozdania i faktury VAT pozwany w żaden sposób nie kwestionował ani prawidłowości sporządzonego sprawozdania, ani też zasadności wystawienia przez powoda faktury VAT. Zgodnie z umową sprawozdanie sporządzić miał zleceniobiorca po zakończeniu zlecenia. Otrzymując więc sprawozdanie pozwany miał świadomość, iż zlecenie zostało przez powoda wykonane. Jeśli zaś uważał inaczej, winien był w jakikolwiek sposób poinformować o tym powoda. Nie uczynił tego, nie reagował również na liczne ponaglenia do zapłaty kierowane do niego drogą mailową. Brak uwag i zastrzeżeń zgłaszanych powodowi do wykonania przez niego zlecenia sugerował, że pozwany ich nie ma, a jedynie opóźnia się w zapłacie wynagrodzenia.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd uznał, iż łącząca strony umowa o świadczenie usług detektywistycznych została wykonana przez powoda w sposób prawidłowy. Z należytą starannością przystąpił do zbierania informacji na temat R. W. i jego małoletniego syna. Obserwował, czy małoletni ma zapewnioną odpowiednią opiekę, o których godzinach do domu wraca obserwowany, gdzie przebywał małoletni w czasie wakacji itp. O swoich ustaleniach poinformował pozwanego w sprawozdaniu końcowym, do którego uwag nie miał pozwany. Powód nie dostarczył pozwanemu „dowodów” na nadużywanie alkoholu przez R. W. czy złego sprawowania przez niego opieki nad synem, czego oczekiwał pozwany. Być może sytuacja tak nie ma miejsca w ogóle, a może nie miała miejsca podczas wykonywania zlecenia przez powoda. Jednak ponownie Sąd podkreśla, iż łącząca strony umowa jest to umowa starannego działania, a nie osiągnięcia określonego celu.

W związku z powyższym za wykonaną usługę przysługuje zleceniobiorcy wynagrodzenie określone przez strony w umowie, pomniejszone o zaliczkę zapłaconą gotówką przy podpisaniu umowy, co stanowi kwotę 1.452,00 zł. Wobec powyższych okoliczności należało żądanie pozwu głównego uwzględnić i zasądzić kwotę zgodną z żądaniem.

Jednocześnie Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa wzajemnego, które pozwany, a powód wzajemny, wywodził z faktu dokonania przez niego wypowiedzenia umowy o świadczenie usług detektywistycznych, a co z tym się wiąże obowiązkiem zwrotu zaliczki.

„Wypowiedzenie umowy o świadczenie usług detektywistycznych” z dnia 17 grudnia 2018 roku nie mogło odnieść zamierzonego skutku, gdyż umowa została już wykonana. Wypowiedzenie umowy może nastąpić w czasie jej trwania, natomiast umowa między stronami została wykonana z chwilą sporządzenia i przesłania powodowi wzajemnemu sprawozdania z wykonania zlecenia. Jak już wspomniano wyżej, zarówno z przepisów ustawy o usługach detektywistycznych, jak i samej umowy zawartej przez strony wynika, iż po zakończeniu usługi zleceniobiorca sporządzi sprawozdanie. Po otrzymaniu sprawozdania powód wzajemny miał świadomość, iż detektyw nie prowadzi dalej obserwacji, bo zakończył już zlecenie. Tym samym umowa ostała wykonana, a więc niemożliwe stało się jej rozwiązanie.

W toku postępowania powód wzajemny podnosił wielokrotnie, iż umowa nie została wykonana w sposób należyty. Zgodnie z obowiązującą w procesie cywilnym zasadą kontradyktoryjności, podstawę rozstrzygnięcia stanowią w głównej mierze twierdzenia i dowody przedstawione przez strony. Zasadę tę wyrażają art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. Zgodnie z tymi przepisami strony są obowiązane powoływać dowody na potwierdzenie faktów, z których wywodzą skutki prawne, (por. postanowienie SN z dnia 24.04.2019r.) Podkreślenia wymaga fakt, iż powód wzajemny, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń swojego pozwu, w oparciu o które sformułował swoje roszczenie. Art. 6 k.c. stanowi, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód wzajemny powinien udowodnić fakty, które świadczą o zasadności powództwa. Powód wzajemny winien udowodnić fakt nienależytego wykonania umowy przez pozwanego wzajemnego, to jest że nie przystąpił do realizacji zlecenia, nie prowadził obserwacji R. W. i jego syna. Powód nie sprostał temu zadaniu. Jak już wielokrotnie podkreślano umowa zlecenia, a taką jest umowa o świadczenie usług detektywistycznych, jest umową należytego działania, a nie osiągnięcie konkretnego celu. Powód wzajemny nie wykazał, by detektyw nie przystąpił do obserwacji R. W. bądź wykonywał te obserwacje nienależycie. Podnosił w trakcie procesu, że sam z żoną podali pozwanemu wzajemnemu wiele informacji na temat R. W. (tj. gdzie mieszka, jakim samochodem się porusza, gdzie pracuje itp.). Są to informacje niezbędne do prowadzenia obserwacji konkretnej osoby, do podania których zleceniodawca jest zobowiązany (jeśli oczywiście posiada taką wiedzę). W toku całego procesu powód wzajemny

starał się wykazać, że nienależyte wykonanie umowy polega na niedostarczeniu konkretnych informacji „dowodów na hulaszczy (...)”. Ponieważ takich ustaleń detektyw nie poczynił- nie ma ich w sprawozdaniu. Pragnąc, by detektyw prowadził obserwację osoby również w godzinach nocnych, należało go tym poinformować przy podpisaniu umowy bądź dokonać odpowiedniej zmiany lub rozszerzenia umowy w późniejszym czasie, bo taką możliwość przewidywała umowa. Nie uczynił tego. Nie zgłaszał również uwag ani do sprawozdania ani też zasadności wystawionej faktury.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo wzajemne, uznając, iż wypowiedzenie umowy było spóźnione i nie odniosło skutku. A wtoku postępowania powód wzajemny nie wykazał, by umowa była wykonana przez pozwanego wzajemnego w sposób nienależyty, uzasadniający odmowę prawa do wynagrodzenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pozwany (powód wzajemny), wnosząc o oddalenie powództwa głównego i uwzględnienie powództwa wzajemnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego do ponownego rozpoznania, zarzucając mu:

1. Niewłaściwą interpretację artykułu 740 KC i przyjęcie, iż samo sporządzenie sprawozdania wyczerpuje obowiązek zleceniobiorcy, co do staranności w realizacji umowy.
2. Brak zastosowania artykułu 355 KC i nieuwzględnienie w ocenie stanu prawnego, iż powód (pozwany wzajemny) jest zobowiązany do należytej staranności właściwej dla osoby wykonującej zawód licencjonowanego detektywa.
3. Naruszenie artykułu 233 KPC i interpretację zgromadzonego materiału dowodowego niezgodnie z doświadczeniem życiowym oraz logiką i przyjęcie, że powód (pozwany wzajemny) realizował umowę z należyłą starannością wymaganą od licencjonowanego detektywa.
4. Naruszenie przepisów postępowania poprzez pominięcie przez sąd zgłoszonych przez pozwanego (powoda wzajemnego) wniosków dowodowych wskazujących jednoznacznie na fikcyjny charakter sprawozdania i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego oraz pominięcie przez Sąd orzekający zeznań złożonych przez świadka B. B., potwierdzających przebieg wydarzeń opisywanych przez skarżącego.
5. Niewłaściwą interpretację artykułu 746 KC i nieuwzględnienie w ocenie stanu prawnego, iż pozwany (powód wzajemny) może wypowiedzieć zlecenie w każdym czasie oraz że pozwany (powód wzajemny) nie zrzekł się uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia.

Ponadto apelujący wnosił o:

- zasądzenie kosztów postępowania;

zwrócenie się do (...) S.A. o nadesłanie bilingów nr telefonu R. G. (tel(...)) w okresie od dnia 1 sierpnia 2018 roku do dnia 23 października 2018 roku i dopuszczenie z nich dowodu na okoliczność częstotliwości kontaktu powoda z pozwanym w okresie wykonywania przez R. G. zleconych czynności.

Powód główny (pozwany wzajemny) wnosił o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona, albowiem podniesione w niej zarzuty nie są trafne i nie mogą wywołać zamierzone w nich skutku w postaci wzruszenia zaskarżonego wyroku.

Apelacja zredagowana przez samego pozwanego, przytacza zarzuty rażącego naruszenia przepisów procesowych, w tym przepisu art. 233 kpc, co – w ocenie apelującego – miało doprowadzić do niezgromadzenia kompletnego materiału dowodowego, niewłaściwej oceny zgromadzonych dowodów i w konsekwencji niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych

istotnych dla rozstrzygnięcia oraz dokonania nieprawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie należytej staranności powoda przy wykonywaniu przez niego zawartej między stronami umowy o usługi detektywistyczne jak również zarzut obrazy prawa materialnego, tj. przepisów art. 740, art. 355 i art. 746 kc.

Na wstępie, podnieść należy, iż chybionymi są podniesione zarzuty uchybień procesowych, w tym zarzut nieprawidłowej oceny dowodów.

Przede wszystkim podnieść należy, że wbrew apelacji pozwanego – Sąd Rejonowy zgromadził wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy materiał dowodowy.

Sąd Okręgowy podziela – wbrew zarzutom apelacji – ocenę materiału oraz ustalenia faktyczne Sądu I instancji wskazujące, iż powód wykonał przedmiotową umowę z należyłą starannością i nie może ponosić odpowiedzialności wobec pozwanego za to, że jego działania nie potwierdziły istnienia faktów, których oczekiwał pozwany.

Słuszne jest stanowisko Sądu I instancji, iż powód odpowiadałby jedynie wtedy gdyby pozwany wykazał, że nie dołożył należytej staranności wykonując przedmiotową umowę. To na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia powyższej okoliczności i materiał zgromadzony w sprawie wskazuje, że obowiązkowi temu pozwany nie sprostał.

Dokonana zatem przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego w powyższym zakresie uwzględniająca wszystkie aspekty sprawy, okoliczności, twierdzenia i zaprezentowane dowody. Jest ona więc wszechstronna, zgodna z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania, a zatem odpowiada wymogom, jakie stawiają jej przepisy art. 233 i 327¹ § 1 kpc, i jako mieszcząca się w granicach swobodnej oceny dowodów zasługuje na akceptację Sądu II instancji tak jak i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne tegoż Sądu.

W sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający dla jej rozstrzygnięcia, wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji muszą być uznane za spóźnione i zmierzające jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Sąd I instancji nie dopuścił się więc uchybień procesowych, które miałyby wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a zaskarżony wyrok odpowiada wskazanemu w jego uzasadnieniu prawu materialnemu i nie narusza żadnego ze wskazanych w apelacji strony pozwanej przepisu tego prawa.

Apelacja sprowadza się zatem do nieskutecznej polemiki z trafnym stanowiskiem Sądu Rejonowego, prezentując odmienną ocenę materiału dowodowego i wykładnię powołanych wyżej przepisów prawa, której Sąd II instancji nie podziela, akceptując stanowisko Sądu I instancji.

Dlatego też, mając na względzie powyższe rozważania, należało apelację oddalić jako nieuzasadnioną na podstawie art. 385 kpc.

Grzegorz Ślęzak